Nakład 22.400 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 316. | Sosnowiec, poniedziałek 2 grudnia 1929 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77 ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Na gruźlicę choruje w Polsce ¾ miljona ludzi,

z których 200.000 zagraża zakażeniem swemu otoczeniu.

Kupujcie nalepki polskiego związku przeciwgruźliczego! Kupujcie nalepki polskiego związku przeciwgruźliczego!

Przed zwołaniem sesji sejmowej.

WARSZAWA, 1. 12. (wł.) W dniu otwarcia sesji sejmowej, 5 bm. dłuższe przemówienie wygłosi marszałek Daszyński.

W kołach politycznych przez cały bieżący tydzień odbywać się będą konferencje.

Dziś obradował C. K. W. P. P. S. i P. P. S. frakcja rewolucyjna. Tematem obrad był zbliżający się termin otwarcia sesji sejmowej.

Dn. 8 bm. „wyzwolenie" zwołuje kongres przedstawicieli organizacyj drobnego rolnictwa. „Wyzwolenie" pragnie przeciwdziałać projektowi rządowemu, w sprawie unifikacji stowarzyszeń rolniczych.

Organ Watykanu o roli marszałka Piłsudskiego.

RZYM, 1. 12. Omawiając sytuację w Polsce, organ Watykanu „Osservatore Romano" twierdzi, że w przeciwstawieniu do przeciwników rewizji konstytucji marszałek Piłsudski jest czynnikiem, który uosabia siłę polityczną, wojskową i rząd

Sytuacja jest naprężona, lecz — jak dosłownie pisze dziennik — „obserwatorowie mówią, że w dniu Wniebowzięcia w 1920 r. było gorzej, jednakże Piłsudski zbawił Polskę".

Rząd powołuje „Akademję sztuki".

W związku z zamierzonem utworzeniem ministerjum kultury i sztuki nabrała aktualności głośna swego czasu sprawa powołania akademji literatury.

Departament kultury i sztuki w ministerjum oświaty opracował już w ogólnych zarysach projekt statutu akademji.

Na życzenie premjera Świtalskiego, który się tą sprawą szczególnie interesuje, akademji tej nadany będzie szerszy charakter.

Akademja ta pod nazwą „akademji sztuki", obejmie 25 dożywotnich członków, najwybitniejszych przedstawicieli literatury, plastyki, muzyki, architektury oraz 1 artystę dramatycznego.

Pierwsi członkowie akademji w ilości 10 — 15, mianowani będą przez rząd i oni to dopełnią pełnego składu, powołując dalszych „akademików".

Członkom „akademji sztuki" przysługiwać będzie prawo do znacznego uposażenia.

Druga strefa Nadrenji uwolniona.

BERLIN, 1. 12. Po uroczystem ściągnięciu sztandaru francuskiego w obecności prezesa międzysojuszniczej komisji nadreńskiej, załoga okupacyjna opuściła dziś w południe Koblencję.

Również w Akwizgranie ściągnięta została flaga belgijska.

Prezydent prowincji nadreńskiej wystosował z okazji opróżnienia drugiej strefy entuzjastyczną odezwę do ludności niemieckiej.

Skład sądu obywatelskiego w sprawie b. min. Miedzińskiego.

WARSZAWA, 1. 12. Na skutek porozumienia prezesa bloku bezpartyjnego wsp. z rządem, posła Sławka z prezesem rady ministrów dr. K. Switalskim ukonstytuowano sąd obywatelski dla rozpatrzenia zarzutów, jakie ukazały się w prasie przeciwko posłowi B. Miedzińskiemu, b. ministrowi poczt i telegrafów, w sposób następujący: przewodniczący — gen. dyw. E. Rydz-Smigły, członkowie: Antoni Anusz, wiceprezes banku rolnego, Antoni Bogucki, adwokat, członek trybunału stanu, gen. dyw. K. Sosnkowski, b. minister spraw wojskowych, Adam Skwarzyński, szef biura prasowego p. prezydenta Rzeczypospolitej i dr. Wł. Zawadzki, profesor uniwersytetu wileńskiego i politechniki warszawskiej.

Sąd na pierwszem posiedzeniu powierzył przeprowadzenie wstępnych badań świadków pp. Boguckiemu i Zawadzkiemu.

Następne posiedzenie sądu odbędzie się w poniedziałek. Termin wydania wyroku zależy od przebiegu procedury.

Nowe połączenia kolejowe Berlin-Warszawa

POZNAŃ, 1. 12. Do Poznania przybyła delegacja niemiecka, złożona z 30-tu przedstawicieli zarządów kolejowych w Berlinie, Wrocławiu Opolu i Frankfurcie n. Odrą. Delegaci polscy reprezentują dyrekcje kolejowe: warszawską, poznańską, gdańską, katowicką i wileńską. Konferencja dotyczy wspólnych zagadnień „ruchu sąsiedzkiego" polsko - niemieckiego. Jedną z ważnych spraw na porządku dziennym jest konieczność wprowadzenia nowych połączeń na linji Berlin — Warszawa.

Klęska Hugenberga w Reichstagu

„Ustawa wolnościowa" odrzucona.

BERLN, 1. 12. Reichstag odrzucił „ustawę wolnościową" w sprawie zaniechania przez Niemcy płacenia odszkodowań wojennych.

Obóz Hugenberga, reprezentowany w Reichstagu przez 90 posłów stronnictw: niemiecko-narodowych, narodowych socjalistów i chrześcjańsko - społecznej partji chłopskiej, wykazał małą dyscyplinę, co ujawniło głosowanie nad poszczególnemi paragrafami wniesionej ustawy.

Posiedzenie miało przebieg bardzo dramatyczny. Po kilkugodzinnej dyskusji szereg posłów, należących do grupy opozycyjnej, z hr. Westarpem na czele opuścił salę. Po pewnym czasie grupa, złożona z 13 posłów, udała się również do innej sali. Poseł Lindener - Wildau doznał ataku nerwowego.

Nowa taryfa celna.

WARSZAWA, 1. 12. (wł.) Ministerjum skarbu opracowuje w szybkim tempie nową taryfę celną, która ukończona zostanie w ciągu najbliższych 4 miesięcy. Szybki tok pracy ministerjum skarbu tłomaczyć należy możliwością zawarcia europejskiego układu celnego.

Zgon posła Reicha.

WARSZAWA, 1.12. (wł.) Dziś zmarł we Lwowie przywódca żydów galicyjskich i członek koła żydowskiego w sejmie poseł Reich.

Zmarły reprezentował odłam żydów współpracujących z rządem. Jutro we Lwowie odbędzie się pogrzeb posła Reicha, na który wyjechali dziś przedstawiciele koła żydowskiego.

Dwa trzypiętrowe domy w gruzach.

MARSYLJA, 1. 12. W jednej ze starych dzielnic miasta runęły dziś rano dwa trzypiętrowe domy, zamieszkałe przez 40 rodzin.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 7 trupów i 20 osób rannych. Nieznany jest jeszcze los 10 lokatorów tych domów.

Własnym samochodem kasiarze warszawscy objeżdżają prowincję.

ŁODZ, 1. 12. Śledztwo w sprawie zuchwałego włamania do skarbca banku przemysłowców w Zgierzu ustaliło, że rabunku dokonali kasiarze warszawscy, którzy własnem autem przyjechali do Zgierza. Samochód stał przez cały czas operowania kas opodal banku, następnie odjechał wraz z rzezimieszkami w kierunku Warszawy.

Jednego ze sprawców włamania ujęto już w Warszawie w chwili, kiedy na czarnej giełdzie usiłował sprzedać skradzione w Zgierzu akcje.

Uruchomienie pierwszego wodociągu w Zagłębiu.

W Będzinie oddano wodociąg do użytku publicznego.

Pięćdziesiciotysięczna ludność m. Będzina obchodziła w dniu wczoraj szym niezwykłą uroczystość oddania do użytku publicznego wodociągu mieiskiego

W uroczystości wzięli udział: w zastępstwie wojewody kieleckiego dr. Kałuski, naczelnik wydziału samorządowego województwa dr. Serafin, starosta J. Boxa, dyrektor państw. instytutu wodociągowo - kanalizacyjnego w Warszawie, p. Piekarski, pułk. Rarogiewicz, prezes izby przemysłowo handlowej p. St. Gadomski, prezes związku lekarzy Zagłębia Dąbr., dr. Budzyński, dr. Zanorski, prez. Jarża, wiceprezydent Dąbrowy W. Kuźniak, dyr. tow. franko włoskiego p. Caban, dyr. Kraupe, przedstawiciele prasy oraz przedstawiciele różnych instytucyj i licznie zebrana miejscowa ludność.

Pierwszą części uroczystości było poświęcenie pomp wodociągowych przy ul. Staszica przez ks. proboszcza Pecha, który wygłosił stosowne przemówienie. Następnie, po przemówieniu dyrektora tow. franko włoskiego p. Cabana, uruchomiono pompy i maszyny wodociągowe, poczem liczni goście zwiedzili urządzenia filtrów. Wstęgę przy wejściu do hali filtrów, po uprzednim wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia, przeciął dyr. państw. instytutu wodociągowego p. Piekarski. W czasie tej ceremonji wzniesiono okrzyk na cześć prezydenta Mościckiego, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

O godzinie 12 w poł., w sali na Górze Zamkowej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, które krótkiem przemówieniem otworzył prezes rady Fürstenberg.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia rady i wygłoszeniu przez prez. Michla dłuższego referatu na temat budowy wodociągów — obrady zakończono.

Z kolei goście przeszli na dziedziniec przed gmach towarzystwa dobroczynności, gdzie odbyło się otwarcie zdroju i oddanie wodociągu do użytku publicznego. Tu wygłosili przemówienia: radca wojewódzki dr. Kałuski, dyrektor instytutu wodociągowego w Warszawie p. Piekarski, prezes izby przemysłowo - handlowej p. St. Gadomski i prezes związku lekarzy Zagłębia Dąbr. dr. Budzyński.

We wszystkich przemówieniach podnoszono zasługi prez. Michla, inicjatora budowy wodociągów, rady miejskiej, oraz inż. Wintera, głównego kierownika robót przy tem pożytecznem przedsięwzięciu.

Licznie zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć prez. Michla.

Na zakończenie uroczystości w sali rady miejskiej odbył się bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

Z referatu wygłoszonego przez prez. Michla dowiedzieliśmy się, że budowa wodociągów prowadzona była własnymi środkami miasta, bez zaciągnięcia pożyczek od towarzystw zagranicznych. Koszt budowy wynosi około pół miljona złotych.

Wodociąg dostarcza wodę z Czarnej Przemszy, do filtrów, skąd oczyszczona wraca do pompowni, a następnie dostaje się na miasto Pomiędzy filtrami a pompami wysokiego ciśnienia znajduje się zbiornik na oczyszczoną wodę, który ma przeznaczone magazynowanie wody w razie zepsucia się pomp.

Wieża ciśnień wysokości 22 mtr. zostanie wybudowana na wiosnę na Górze Zamkowej. Filtry zostały wybudowane przez towarzystwo franko włoskie i oddane miastu w dzierżawę na 30 lat. Ogółem ułożono 7200 mtr. rur wodociągowych.

Odsłonięcie sztandaru b. więźniów politycznych Zagłębia Dąbrowskiego.

Wczoraj w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia sztandaru b. więźniów politycznych.

W uroczystości wzięło udział cały szereg przedstawicieli instytucyj i organizacyj, przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz paręset osób.

Uroczystość zagaił prezes stowarzyszenia p. Radek, prosząc na przewodniczącego posła Arciszewskiego. Po powitaniu zebranych, dłuższy referat na temat »Historia walk o niepodległość i socjalizm wygłosił p. Radek.

Na wstępie referent odczytał cały szereg nazwisk bojowców, którzy zginęli w walce z caratem, a pamięć ich publiczność uczciła półminutową ciszą.

Następnie mówca zobrazował z całą dokładnością historję walk o niepodległość b. orgazizacji bojowej na terenie Zagłębia od początku jej istnienia aż do chwili odzyskania niepodległości.

Drugi z kolei referat na temat: »Katorga, więzienie i zesłanie« wygłosił p. Bergier.

Mówca w barwnych słowach odzwierciadlił ciężką niedolę tych wszystkich, którzy dla idei znosili ciężki los prześladowań w katorgach więzieniach i na zesłaniu w dalekiej Syberji.

Następnie odbyło się odsłonięcie sztandaru i wręczenie go chorążemu.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili pp: Arciszewski i Stańczyk, poczem przystąpiono do wbijania gwoździ.

Na zakończenie uroczystości odbyły się deklamacje, popisy chóru, recytacje itp.

Z działalności oddziału P. C. K. na pow. będziński.

W dalszej realizacji programu pokojowego czerwonego krzyża zarząd oddziału przystąpił do organizowania kół młodzieży czerwonego krzyża. W tym celu odbyło się posiedzenie z kierownikami szkół powszechnych i delegatami średnich zakładów naukowych pod przewodnictwem p. starościny Boxowej, przewodniczącej sekcji kół młodzieży przy zarządzie oddziału, na którem dr. Ryder ,prezes zarządu oddziału wygłosił referat o zadaniach kół młodzieży i konieczności zorganizowania takich kół na terenie szkół.

Na zebraniu przewodniczących zarządów i istniejących już kół młodzieży, dr. Ryder wygłosił pogadankę na temat nauczania higjeny w szkołach i urządzenia konkursów zdrowia, jako jeden ze środków propagandy higjeny, jednocześnie sekcja główna kół młodzieży przy zarządzie głównym delegowała instruktorkę p. Załuską, przy udziale której w ciągu następnych kilku dni odbyły się zebrania dzieci w 23 szkołach.

Na zebraniach tych zorganizowano koła młodzieży w 21 szkołach zarówno powszechnych, jak i średnich oraz w jednej dokształcającej. Zaraz po tych zebraniach, odbyło się posiedzenie konstytucyjne wybranych zarządów kół. W ten sposób oddział tutejszy posiada 29 kół młodzieży, obejmujących przeszło 2000 zorganizowanych dzieci.

We wszystkich sprawach, dotyczących kół młodzieży, zarówno organizacyjnych, jak i rozwijania programu, należy zwracać się do biura zarządu oddziału P. C. K. (Sosnowiec, Kościelna 6, telefon 9-65) we czwartki i soboty od godziny 3 do 5, gdzie p. Leśniakowa wiceprzewodnicząca sekcji kół młodzieży, będzie udzielała informacji.

HRABIA MONTE CHRISTO.

145

— Hrabia jest tak uprzejmy, że nie pozostaje nam nic innego jak podziękować i przyjąć tę jego jeszcze jedną więcej uprzejmość. A czy pojedziemy na miejsce egzekucji przez ulicę Wyścigów?

— Niepodobna. Jest bowiem ona dziś jedynie dla pieszych otwarta.

— A więc udam się tam pieszo, dziękuję przeto za powóz.

— Czy koniecznie musisz pan być na ulicy tej?

— Bezwarunkowo.

— A więc dobrze. Przejdziemy zatem przez nią peszo wszyscy troje. Nawet i ja rad jestem, że tak będzie,, bo się przekonam, czy wszystkie moje rozkazy zostały ściśle wykonane.

— Panie hrabio — zaanonsował służący, drzwi uchylając — jakiś zakonnik pragnie mówić z panem.

— A, wiem o co chodzi. Zechciejcie panowie, przejść do salonu, znajdziecie tam kawę i nie najgorsze może cygara. Wybaczcie mi, że odchodzę, za chwilę jednak będę wam służył niezawodnie.

Po przejściu do salonu, Morcef, będący wielkim amatorem cygar, a skazany weWłoszech na palenie jak najgorszych, gdy zbliżył się do stolika aż krzyknął z radości, na widok najwyborniejszych Havana.

— Cóż myślisz — zagadnął d'Epinay — o panu Monte Christo?

— Co myślę?... Ależ myślę, że jestto człowiek najrozkoszniejszy w świecie, najmilszy, wykształcony, mądry i aż do onieśmielenia gościnny... Wreszcie, że posiada doskonałe cygara.

Tak Morcef ocenił gospodarza.

Po chwili ukazał się hrabia, z temi słowy na ustach:

— Otóż jestem, panowie, cały na wasze usługi. Powóz już został odesłany na plac del Popolo. Musimy więc teraz choć byśmy nie chcieli iść piechotą. I dlatego właśnie, ze względu, że to droga daleka, zechciej wziąć, panie Morcef, parę cygar na zapas.

— Na honor, panie hrabio, aczkolwiek wiem, że jestto nieprzyzwoitością, wezmę ich parę, są bowiem doskonałe.

Przez ulicę Frattina początkowo, udali się na miejsce kaźni. Gdy przechodzili około placu Rospoli, d'Epinay zapytał:

— Któreż są okna pańskie.

— Trzy ostatnie — odpowiedział tenże, tonem najobojętniejszym,, na moment nie podejrzewając przyczyn, z jakich pytanie to zostało uczynione.

D'Epinay spojrzał i natychmiast rzuciło mu się w oczy, że okna boczne przysłonięte zostały adamaszkiem żółtego koloru, zaś środkowe — zasłoną o barwie białej, z wyhaftowanym jedwabiem krzyżem purpurowym.

— A więc człowiek z Kolizeum w płaszcz owinięty dotrzyma obietnicy. Zaś nie uległo już wątpliwości, że człowiekiem tym był hrabia.

Grupa naszych znajomych zwolna posuwała się, wśród tłumów do rzeli oni wysokie obeliski na środku del Popolo. Aż nakoniec dojplacu się znajdujące, zaś trochę z boku, tam gdzie zbiegały się ulice: Babuino i Corso Ripetta, ogromne belki rusztowania.

Przy wejściu na plac oczekiwał już na nich intendent hrabiego, który ich zaprowadził do pomieszczenia dla nich zarezerwowanego. — Obok salonu w którym się znajdowało cenne, w dniu tym, frontowe okno, przygotowany był pokoik sypialny, w którym na krzesła ch porozkładane były najrozma

— Macie panowie wybór zupełny — rzekł hrabia wskazując na ujtsze kostjumy maskaradowe. biory — radziłbym wam jednak wziąć kostjumy białe pajaców, ze względu, że ślady gipsowych confetti najmniej na nich będą widoczne.

Ale d'Epinay nie były w myśli kostjumy karnawałowe! Pobiegł do okna, by zobaczyć, co się na placu Ludu dzieje, przyczem największe zainteresowanie budziło w nim rusztowanie, oczywiście.

Było ono zupełnie już gotowa do do wypełnienia swych zadań. W jednym jego rogu stał pień, w którym było utkwione ostrze katowskiego miecza, zaś dalej leżała olbrzymia maczuga.

Na schodach rusztowania d'Epinay ujrzał dwuch pomocników kata, zajadających najspokojniej śniadanie, składające się z chleba, salcesonu i butelki wina.

Na ten widok Franciszek uczuł, że mu włosy powstają na głowie i pot zimny zrasza czoło.

Skazańcy byli umieszczeni, od wczorajszego wieczora w pobliżu, w kościółku Najświętszej Panny, otoczonym bardzo liczną strażą. Po dwójny szpaler karabinierów stał na drodze, wiodącej od kościoła aż do stóp rusztowania. Cały zaś plac był nabity tłumem, w którem nie brakowało kobiet i dzieci, na rękach matek nawet.

c. d. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 2 Poniedziałek	
	Dziś: Bibiany
	Jutro: Franciszka Ksaw.
	Wschód słońca: 7.20
	Zachód „ 15.50

RADJO.

WARSZAWA.

Poniedziałek. 2 grudnia.

11.58. Sygnał czasu z. Warsz.
12.05. Koncert z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.20. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni", wygł. p. I. Szumlakowska.
15.45. Przegląd komunikacyjny.
16.15. Program dla dzieci P. H. Ładosz, wygł. pogadankę p. t. „Co robią ptaszki żeby im było ciepło kiedy jest zimno".
16.45. Koncert z płyt gramof.
17.45. Lekcja jęz frac. Lektor L. Roquigny.
17.45. Muzyka lekka z „Gastronomji", Ork. „Złota Lira::, pod kier.. P. Szwarzmana.
18.45. Rozmaitościoi.
19.10. Skrzynka poczt. roln. koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramof.
19.58. Sygnał czasu z Warsz Obs. Astronom.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
20.15. Feljeton p. t. „Drogi i bezdroża muzyki współczesnej"" — wygł. red. Muzy. Gliński.
20.30 .Operetka Pawła Weinera p. t. „Miss Radjo", kom. Teatrów Miejskich.
22..00.. Feljeton p. t. „Barnard Shaw na wzgórzach Malvern" — wygł. p. F. Sobieniowski.
22..15. Kom. meteor., pol., sport.
22.35. PAT.
23.00. Muz. salonowa z Oazy ork. Romano.

KATOWICE.

Poniedziałek. 2 grudnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
12.05. Koncert z płyt gramof.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Pol.
16.15. Program dla dzieci z Warsz.
16.45. Koncert z płyt gramof.
17.15. J. Ciahotny: Pogadanka z działu: „Nowości radjowe".
17.45. Muzyka lekka z Warsz.
18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Pol. oraz przegląd widowisk.
19.05. Dr. M. Korowicz: „Wzwyż ku szczytom i orlim dziedzinom" (Z dziejów turystyki górskiej) — cz. I.
19.30. Wizytator Dr. E. Farnik: „Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku".
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Insp. B. Pachelski: Kom. Strażactwa Śl.
20.05. J. Langman, kustosz działu etnograficznego Muz. Śl.: „Cudze chwalicie swego nie znacie".
20.30. Transm. z Warsz. i zapowiedź programu na dzień nast. w języku francuskim.
23.00. Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych o Polsce, E. Konopka: „Życie uniwersyteckie" — część III (w języku francuskim).
23.20. Muzyka z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Ludzie bez oblicza«.

Kino „Odeon" Za grzechy ojców.

Z Kielc.

(k) **Straszna śmierć.** Służąca Stanisława Stępowskiego, właściciela majątku Boczkowice, gm. Radków, pow. włoczczowskiego — Karolina Klapińska, lat 70, będąc zajętą pieczeniem chleba, stłukła lampę, wylewając na siebie naftę, co spowodowało zapalenie się ubrania.

Klapińska wskutek odniesionych ran zmarła.

Echa tajemniczego zniknięcia kasjera Szarka.

Tajemnicze zniknięcie kasjera fabryki kabli i drutu w Będzinie, niejakiego Szarka, o czem donosiliśmy wczoraj, wywołało w Zagłębiu zrozumiałe poruszenie.

Dochodzenia policji stwierdziły, że Szarek po podjęciu w Katowicach 25.000 zł. bawił u swej narzeczonej na Pogoni, poczem znikł w zagadkowy sposób i dotąd, mimo skrzętnych poszukiwań policji nie został odnaleziony.

Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że Szarek wyjechał z Zagłębia w głąb kraju, zdefraudowawszy podjętą sumę, hipoteza bowiem o nieszczęśliwym wypadku mogła się utrzymać w ciągu najbliższych godzin.

Dalsze, energiczne śledztwo w tej tajemniczej sprawie trwa w dalszym ciągu.

Z izby rzemieślniczej w Kielcach.

Na zasadzie art. 1, 6a, 23, 30, 98, 119 i 120 ustawy o państwowym podatku przemysłowym Dz. U. R. P. Nr. 79 z 1925 r. poz. 550, wszyscy właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonujący zajęcie przemysłowe winni w terminie od dn. 2 listopada do dn. 30 grudnia 1929 r. nabyć właściwe świadectwa przemysłowe.

Izba rzemieślnicza, chcąc ułatwić nabycie świadectw przemysłowych dla rzemieślników, w biurze w Kielcach przy ul. Wspólnej nr. 4 posiada i wypełnia deklaracje, przyjmuje wpłaty na wyżej wspomniane świadectwa i udziela wszelkich informacyj w tej sprawie każdego dnia, za wyjątkiem świąt i niedziel, w godz. 8.30 rano do 3.30 po południu.

Zarazem izba rzemieślnicza zawiadamia, iż z dniem 1 grudnia b. r. otwiera biuro porad prawnych i pisania próśb dla rzemieślników.

Akademja ku czci powstania listopadowego w Kielcach.

W ubiegły piątek, zaraz po akademji, urządzonej specjalnie dla żołnierzy o godz. 8 wieczorem, w teatrze miejskim, odbyła się druga reprezentacyjna akademja z udziałem przedstawicieli władz na czele z p. wojewodą Korsakiem, starostą Boryssowiczem. Obecny był również gen. Łuczyński, pułk. Jażdżyński, przedstawiciele różnych instytucyj społecznych, prasy itp.

Słowo wstępne wygłosił kpt. Ostachowski.

Następnie odegrana została 3-aktowa sztuka Leopolda Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji".

Dzięki dobremu opracowaniu sztuka wypadła naogół dobrze.

Na szczególne wyróżnienie, pewnością gry i zrozumieniem ról zasłużyli w pierwszym rzędzie chorąży Appel w roli kniazia Anzelma, p. Wiśniewski w roli majora Grawiczyna, p. Tola Helmowna w roli Olgi oraz p. Orwicz-Kowalski w roli Kazimierza.

W przerwach przygrywała orkiestra 4 p. p. leg.

W szponach handlarzy kobiet.

Mieszkańcy domu nr. 52 przy ulicy Złotej w Warszawie zawiadomili policję, że w salonie mód Małki Lauer rozlegają się częste płacze i piski.

Komisarjat skierował sprawę do urzędu śledczego, ten zaś powierzył dochodzenie brygadzie obyczajowej.

Ustalono, iż w owem mieszkaniu częstym bywa gościem obywatel argentyński, nazwiskiem Szloma Furmański.

TAJEMNICZY CUDZOZIEMIEC.

Kim jest właściwie ów Furmański? Czem się zajmuje?

Na pytania te szybko znaleziono odpowiedź. Dzięki wytrwałej obserwacji oraz albumom z fotografjami kryminalistów, policja doszła do sensacyjnych wniosków.

Okazało się, że Furmański jest słynnym handlarzem kobiet, znanym pod przezwiskiem »Farmer«, zamieszkałym stale w Buenos Aires.

Przestępca ten wywiózł do Argentyny cztery własne żony, które zupełnie legalnie poślubił w Warszawie.

JA CHCĘ DO MAMY!

Wobec takiego odkrycia, policja nie ociągała się z dalszą akcją.

Cztery wywiadowczynie w towarzystwie starszego przodownika weszły do mieszkania Małki Lauer

Powitanie nie było serdeczne. Gospodyni pozamykała dalsze pokoje na klucz, zatarasowawszy drzwi stosami mebli. Musiano wzywać ślusarza.

Podczas forsowania zamków, z zabarykadowanego pokoju doleciał okrzyk:

— Puśćie mnie do mamy!

BIAŁE NIEWOLNICE.

Po otworzeniu drzwi przez ślusarza, policjantki rozbiegły się po kojach. W sypialni zastały Małkę Lauer oraz dwie młodziutkie dziewczyny, tak wystraszone, iż początkowo zu ełnie nie chciały odpowiadać na pytania.

Odzyskawszy spokój, wymieniły nazwiska. Starsza, osiemnastoletnia Krystyna Antosiewicz miała podbite oczy i posiniaczone ramiona. Młodsza, 17-letnia Helena Wilmanówna wyglądała nie lepiej. Oto ich zeznania.

PONĘTNE OGŁOSZENIE.

— Pochodzimy z Łodzi, jesteśmy koleżankami. Pewnego razu przeczytałyśmy ogłoszenie o poszukiwanych artystkach filmowych.

Na wspólnie złożoną ofertę odpowiedziano nam, że mamy nadesłać fotografje en face i z profilu. Po wysłaniu jakiś starszy pan, podający się za Amerykanina, naznaczył nam randkę w cukierni.

PROBNE ZDJĘCIA.

Omówiwszy warunki, przedsiębiorca polecił nam stawić się na dworcu. Miałyśmy jechać do Warszawy, celem dokonania próby fotogeniczności. Lękając się sprzeciwu rodziców, wymknęłyśmy się z domów podstępnie.

Po przyjeździe do Warszawy, Amerykanin zawiózł nas na ulicę Kruczą, gdzie przychodziło dużo panów, a wszyscy nas oglądali.

PO 400 DOLAROW ZA SZTUKĘ

Dalsze losy dziewczynek wyglądają jak następuje. Właścicielka spelunki przy ulicy Kruczej 7, Józefa Grabowska, sprzedała je po 400 dolarów od sztuki Szlomie Furmańskiemu, który co prędzej przewiózł »towar« do mieszkania swej »żony« Małki Lauer i wszczął starania o paszporty zagraniczne.

Podczas parodniowego pobytu przy ulicy Złotej, jacyś nasłani alfonsi usiłowali zniewolić Helenkę i Krysię, lecz dzielne dziewczęta stawiły opór, nie uląkłszy się kija.

Furmański, Małka Lauer i Józefa Grabowska siedzą w więzieniu. Dziewczynki będą odesłane do Łodzi.

(k) **Loterja fantowa.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w dniach 3, 4 i 5 b. m. w kinie „Czwartak" odbędzie się loterja fantowa na rzecz najbiedniejszej ludności miasta Cena losu wyniesi tylko 50 gr.

Należy się spodziewać, że miejscowe społeczeństwo poprze szlachetną inicjatywę i licznie będzie nabywać losy, tembardziej, że wśród fantów znajdują się bardzo cenne rzeczy.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Unjon" — Z dnia na dzień. Kino „Czwartak" — Szlakiem hańby. Kino „Palace" — Miłosny szept nocy.

(k) **Balet w teatrze polskim.** W najbliższych dniach w teatrze polskim wystąpi znakomity zespół artystów scen warszawskich na czele ze znaną artystką p. Zabojkiną.

(k) **Pożar w Kielcach.** W ubiegłą sobotę o godz. 7 wieczorem miasto zostało zaalarmowane dzwonkami pożarniczemi.

Z niewiadomej narazie przyczyny przy ul. Aleksandra wybuchł pożar w składzie drzewa. Dzięki jednakże szybkiej akcji ratunkowej ogień został w zarodku stłumiony.

(k) **Pożar.** W zabudowaniach Józefa Sochy, w Cmińsku gm. Samsonów, pow. kieleckiego — wybuchł pożar, pastwą ognia padła stodoła ze zbiorami Straty wynoszą około 3000 zł.

(k) **Kradzieże.** Nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby, dostali się do mieszkania Anny Seremakówny, zam. w Kielcach, przy ul. Niskiej 19, skąd wynieśli na podwórze 2 poduszki i 1 pierzynę, lecz spłoszeni zbiegli zabierając jedynie damski zegarek ręczny, wartości 8 zł i 7 zł. gotówką.

— Stanisław Wójcik zam. przy ul. Bodzentyńskiej nr. 31, Szyszko Władysław i Baran Bolesław, zamieszkali w Kielcach, przy ul. Hypotecznej 10 dokonali kradzieży drutu kolczastego własność przysposobienia wojskowego w Kielcach, który zerwali z parkanu okalającego strzelnicę małokalibrową, przy ul. Czystej nr. 17.

Ze Skarżyska.

(sk) **Nie wiedział, co robił.** Do komisarjatu p. p. zgłosił się Dąbrowski Józef, z Parszowa, i zameldował że został napadnięty przez nieznanych mu osobników, którzy obezwładnili go uderzeniem w głowę laską.

Kiedy Dąbrowski oprzytomniał zauważył brak jesionki, dowodu osobistego i 20 zł.

Na drugi dzień jednak zgłosił się ponownie do posterunku i zawiadomił, że poprzedni jego meldunek jest nieprawdziwy, bowiem był wtedy pijany i najprawdopodobniej zgubił ubranie i pieniądze.

(sk) **Kradzież bielizny.** Straszewska Katarzyna skradła bieliznę ze strychu Teodory Pisarek. Policja Straszewską aresztowała i odstawiła do sądu grodzkiego.

Z Zagłębia

Z posiedzenia rady m. Olkusza. Na radzie miejskiej odbytej w tych dniach uchwalono oddać pod budowę gmachu sądu grodzkiego w Olkuszu plac pomiędzy starą elektrownią i szkołą powszechną Nr. 1, oraz potrzebny do tej budowy kamień i drzewo. Wybrano do miejskiej komisji rewizyjnej 5-ciu radnych, a mianowicie pp. Piechowicza, Mrożewskiego, Kowalskiego, Talermana i Palucha. Do komisji szacunkowej podatków dochodowych radnych: Kubiczka, Ryneząka i Weiselfisza, oraz zastępców pp.: Jarno, Talermana i Palucha.

Nowi ojcowie gminy Sławków. Podczas wyborów do rady gminy Sławków ojcami gminy zostali pp. Stanisław Kramarczyk, Leon Jaros, Józef Straś, Piotr Wiltos, Andrzej Matuszczyk, Piotr Janeczek, Edmund Lorek, Jan Bednarski, Jan Kępiński, dwuch Franciszków Ziętków i Icek Makowski.

Wybory wójta w Jangrocie. Wójtem gminy Jangrot został wybrany ponownie p. Antoni Pacia, zastępcą jego zaś p. Jan Kuś.

Nowy wójt w Wolbromiu. W czasie wyborów wójta gminy Wolbrom, wójtem został p. Ludwik Pogłódek, jego zaś zastępcą stary wójt p. Bolesław Kamiński.

Z gminy Sławków. Starostwo olkuskie przedstawiło w tych dniach p. wojewodzie kieleckiemu memorjał o rozszerzeniu granic gminy Sławków przez przyłączenie doń: przysiołka Komory, kol. Walcownia, fabryki Szajnów w Michałówce, Chwaliboskiego, pustkowia Sławkowskich Wysiołków, kol. Jerzy, Ulissesu, wsi Dębowa Góra, osady młyńskiej Ryszka, lasów Dębowa Góra i Sławkowa Sułowskiego.

Co się tyczy samej osady Sławków, to w swoim czasie mieszkańcy złożyli wniosek u umiastowienie Sławkowa. Wniosek ten starostwo przesłało do władz wojewódzkich z przychylną opinją. Obecnie, jak się dowiadujemy, wniosek ten został cofnięty ze względów gospodarczych. Sławków, jako miasto, nie byłoby w możności samo gospodarować.

Poświęcenie domu ludowego w Kluczach. Wczoraj o 2 po poł. odbyło się w Kluczach pod Olkuszem poświęcenie domu ludowego, przeznaczonego na 7 klas. szkołę powszechną.

O rozszerzenie granic m. Olkusza. Starostwo olkuskie w tych dniach przedstawiło wniosek p. wojewodzie kieleckiemu o rozszenie granic m. Olkusza przez przyłączenie następujących miejscowości: Czarna Góra, Mazaniec. Parcze Górne i Dolne, Sikorka, las państwowy Mazaniec oraz Pakuska.

Okradzenie sklepu przed samą portjernią fabryki. W nocy z 28 na 29 listopada, niewykryci złodzieje okradli sklep przed samą portjernią fabryki „Olkusz".

Z towarzystwa sportowego „Myszków". W Myszkowie odbyło się zebranie organizacyjne tow. sportowego „Myszków" przy udziale 42 osób, które zagaił p. Jan Szwanke. Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. Jana Szwankego, na asesorów pp. St. Klóska i Al. Panka, na sekretarza p. R. Kwokę.

Zebrani przyjęli statut towarzystwa bez żadnych poprawek i uchwalili nadać nazwę tow. sport. „Myszków", poczem przystąpiono do wyboru zarządu.

Na honorowego prezesa powołano zasłużonego na niwie społecznej p. dyr. Stanisława Baurertza.

Na prezesa p. Antoniego Krzyżkiewicza, sekretarza gminy, na wiceprezesa p. inż. Habiniaka, na sekretarza p. Longina Nowaka, na skarbnika p. Stefana Kłóska, na gospodarza p. st. Krzysztoporskiego, na ławników pp. Al. Panka i Józefa Bulskiego, na kierownika sekcji sportowej p. Jana Szwanke.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Bomsa Natana, Kozłowskiego Czesława i Olesińskiego Kazimierza, a na zastępców pp. Koterbę Edmunda, Gramzego Henryka, Kulaka Piotra, Kłóska Józefa, Zajdla Władysława i Morawskiego Stanisława.

Kradzież. 27 bm. pomiędzy godziną 6 a 10 wieczorem niewykryci dotychczas sprawcy, za pomocą wytrycha, otworzyli drzwi mieszkania u p. Leokadji Gramzówny w Myszkowie i skradli ubranie i bieliznę. Poszkodowana oblicza straty na 1270 zł.

Szczodra ręka wielkiego pianisty

Ignacy Paderewski otoczony legjonem wyzyskiwaczy.

Wielki mistrz tonów, Ignacy Padarewski — jak wiadomo — był jednym z głównych właścicieli

hotelu „Bristol"

w Warszawie.

Prawie niepostrzeżenie odbyła się niedawno tranzakcja, w której wyniku Paderewski, za pośrednictwem swego zaufanego, p. Orłowskiego »wyzbył się hotelu »Bristol« na korzyść pewnego banku.

Dziś »Bristol« już w żadnej części nie należy do Paderewskiego, który obecnie przebywa w jednym z sanatorjów w Szwajcarji.

Jego małżonka p. Helena Paderewska również leczy się w sanatorjum pod opieką neurologów.

Znana szczodrość

wielkiego artysty

— zdaniem osób wtajemniczonych — jest wyzyskiwana przez otaczającą go klikę osób, notorycznie będących na utrzymaniu państwa Paderewskich.

Nie brak też głosów, że wszechświatowej sławy pianista, hojnie sypiąc pieniędzmi na różne cele, może znaleźć się na schyłku swego życia zupełnie

bez środków.

Jego wiara w ludzi jest bezprzykładna, a łatwość, z jaką tysiące wydrwigroszów, czerpała ze szkatuły Paderewskich niema sobie podobnej na całym świecie.

Smiało rzec można, że najmniej 50 proc. niesłychanie wielkich honorarjów pianisty, pochłonęli ci ludzie, zarówno swoi, jak i obcy.

Niektórzy z nich, zamieszkując w Ameryce, potrafią kilkakrotnie przyjeżdżać do Europy,

żyć luksusowo,

posiadać majątki li tylko z racji tytułu »przyjaciela« domu państwa Paderewskich!

Humor.

OŚWIADCZYNY.

— Pieniędzy niestety nie mam, panno Heleno, mój rozum jest całym moim majątkiem.

— Ależ ubóstwa nie trzeba się wstydzić.

BEZ SŁÓW.

Pani domu chce się popisać przed gośćmi śpiewem. by ich sobie nie zrazić, zapytuje jednego z nich, jaka pieśń mu się najbardziej podoba.

— Pieśń bez słów, — brzmiała szczera odpowiedź.

KUPNO.

Mąż czeka razem z synkiem przed wystawą magazynu, do którego weszła żona po kupno kapelusza. Stoją już godzinę. Zniecierpliwiony synek przyjdzie mamusia?

Ojciec: — Już niedługo. Właśnie modystka zabrała ostatni kapelusz z wystawy.

PODAREK.

Czy jakiś podarek imieninowy sprawił ci niespodziankę?

— I owszem. Otrzymałem w podarunku od Staśka książkę, którą przed trzema miesiącami pożyczyłem Bronkowi.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel 4 94